Leonardo da Vinci *Mona Lisa*

Przyjrzyj się obrazowi Leonarda da Vinci *Mona Lisa* (podręcznik, s. 24) i wykonaj polecenia.

1. Przeczytaj tekst i opowiedz na pytania lub wykonaj polecenia.

Mona Lisę można śmiało nazwać najsłynniejszym portretem na świecie. Pomimo że obraz Leonarda da Vinci liczy już ponad 500 lat, nadal intryguje badaczy i znawców sztuki. Niedawno grupa naukowców doszła do wniosku, że za legendarny uśmiech znajdującej się na nim kobiety nie jest prawdziwy.

Ekipa badaczy związanych z Uniwersytetem Cincinnati [sinsinati] w stanie Ohio, Uniwersytetem Świętego Jerzego w Londynie oraz Uniwersytetem Sapienza w Rzymie podjęła się analizy słynnego wyrazu twarzy Lisy Gherardini [gerardini] pod kątem neurologii.

W tym celu zastosowali tak zwaną technikę „chimerycznej twarzy", zgodnie z którą obraz ust ucina się do połowy, a pozostałą część zestawia z jej lustrzanym odbiciem. Dzięki temu byli w stanie stwierdzić, że uśmiech Mona Lisy jest niesymetryczny. A co za tym idzie jest albo nieszczery i „modelka" tylko go udawała, albo w ogóle jest wynikiem fantazji autora.

Oprócz braku symetrii linii ust, który świadczy o tym, że uśmiechający się nie robi tego szczerze, naukowcy znaleźli kilka innych elementów poddających w wątpliwość autentyczność uśmiechu Włoszki. Na jej obliczu nie ma żadnych oznak aktywacji górnych mięśni twarzy. Człowiek, którzy uśmiecha się szczerze przeważnie ma podniesione policzki i skurczone mięśnie okalające oczy.

– Da Vinci mógł samemu dorysować pani Gherardini uśmiech, zapominając o innych zmianach w wyrazie twarzy – komentują badacze. – Biorąc jednak pod uwagę jego dbałość o szczegóły, bardziej prawdopodobne jest, że modelka tak właśnie pozowała. Nie jest raczej możliwym to, że osoba siedząca godzinami w bezruchu była zdolna to szczerego uśmiechania się przez cały ten czas.

Leonardo Da Vinci podczas tworzenia swojego wiekopomnego dzieła korzystał ponoć z pomocy błaznów, którzy mieli za zadanie rozśmieszać Lisę Gherardini. Najwyraźniej jednak nie dali rady zrobić tego dostatecznie dobrze. Zaskutkowało to czymś, co naukowcy nazwali „fałszywym rozbawieniem". Możliwe, że kobieta nie chcąc zawieść mistrza, udawała radość.

Istnieje jednak hipoteza mówiąca, że Da Vinci rzeczywiście dodał do obrazu odrobinę swojej fantazji i podkolorował rzeczywistość, gdyż jego modelka wcale nie chciała się uśmiechać. Nie zdołał jednak dopracować całego wyrazu twarzy, gdyż cierpiał na problemy z nerwami w swojej prawej ręce po tym, jak pewnego razu zemdlał i upadł niefortunnie.

– Neurologia i neuropsychologia pomogła nam rzucić nieco światła na historię kryjącą się za uśmiechem Mony Lisy – podsumowują badacze. – Niemniej nowa wiedza zrodziła tylko kolejne pytania. Prawdziwa wiadomość ukryta w obrazie i jego przekaz nadal pozostaje tajemnicą dla świata.

Mona Lisa: Po 500 latach kłamstwo wyszło na jaw!, https://menway.interia.pl/styl-zycia/ciekawostki/news-mona-lisa-po-500-latach-klamstwo-wyszlo-na-jaw,nId,3056011 [dostęp: 14.10.2019]

a) Jakie zagadnienie analizowali badacze na słynnym obrazie Leonarda da Vinci?

b) Wyjaśnij, na czym polegała technika zastosowana przez naukowców.

c) Napisz, jaką tajemnicę skrywa uśmiech Mony Lisy.

d) Oceń działania ekipy badawczej. Czy uważasz, że neurologia i neuropsychologia powinny się zajmować badaniem dzieł sztuki? Odpowiedź uzasadnij.

2. Przyjrzyj się zestawieniu wizerunku Mony Lisy z otoczeniem. Napisz o swoich odczuciach.

Shutterstock/Akimov Igor

Graffiti na ścianie budynku w centrum Sankt Petersburgu

3. Przeczytaj tekst i odpowiedz na pytania.

„Mona Liza skradziona!" – krzyczały nagłówki gazet na całym świecie we wtorek 22 sierpnia 1911 roku. Poprzedniego dnia, kiedy muzeum zamknięte było dla zwiedzających, obraz w niewyjaśnionych okolicznościach zniknął z Luwru. Dyrektor galerii Théophile Homolle [teofil omol] był zmuszony podać się do dymisji. Policja całego Paryża została postawiona w stan najwyższej gotowości. Zaledwie kilka dni później w celi znalazł się Guillaume Apollinaire [gijom apoliner], w ciągu kilku następnych dni żandarm zabrał na przesłuchanie Pabla Picassa. Ale obrazu wciąż nie było. [...]

Przez dwa lata po zniknięciu „Giocondy" [dżiokondy] Luwr przeżywał prawdziwe oblężenie. Spragnieni sensacji widzowie przychodzili do najstarszej francuskiej galerii tylko po to, żeby popatrzeć na pustą ramę wiszącą na ścianie. Mona Liza stała się bohaterką zbiorowej wyobraźni. Szansonistki wcielały się w jej rolę topless, kompozytorzy i poeci opiewali urodę, prasa rozpisywała się na temat nieudolności policji. Obraz, dotychczas znany przede wszystkim w kręgach intelektualistów i miłośników sztuki, dzięki obszernym relacjom prasowym zyskał sławę powszechną. [...]

Obraz odnalazł się po dwóch latach. Sprawcą okazał się ubogi stolarz z Włoch, Vincenzo Peruggia [winczenco perudżia], pracujący w Luwrze. Gdy muzeum było zamknięte, złodziej po prostu wyjął z ram portret i wyniósł go, owinąwszy w płaszcz. Z muzeum wyszedł głównym wejściem, nie niepokojony przez strażników. Dzieło, liczące 77 cm wysokości i 53 cm szerokości, przez dwa lata trzymał w wynajętym pokoju w Paryżu. Zaaresztowano go, gdy podjął próbę sprzedaży „Giocondy" kolekcjonerowi sztuki z Włoch, Alfredo Geri z Florencji. Zanim do tego doszło, Perrugia przewiózł obraz przez granicę i dotarł z nim do hotelu Albergo Tripoli-Italia, który działa do dziś pod nazwą La Gioconda. Kiedy potwierdziła się ekspertyza, że obraz jest autentyczny, zatrzymano rabusia. Podczas przesłuchań twierdził, że pragnął, by dzieło wielkiego Włocha wróciło do ojczyzny. Skazano go na rok więzienia, ale ostatecznie wyrok skrócono do 7 miesięcy. [...]

Tymczasem Mona Liza budziła coraz więcej emocji. Obraz awansował do rangi symbolu całej zachodniej kultury. Najsłynniejsza trawestacja malowidła jest dziełem Marcela Duchampa, który na pocztówce będącej reprodukcją portretu domalował Monie Lizie wąsy i bródkę [...]. Kolejny fotomontaż, dorównujący sławą dziełu Duchampa, to dzieło Philippe'a Halsmana z 1953 roku. Mona Liza ma na nim oblicze oraz dłonie Salvadora Dalego. Moną Lizą zainteresował się także Andy Warhol, który zwielokrotnił jej wizerunek, traktując go na równi z podobiznami Marylin Monroe, Mao Tse-tunga i Elvisa Presleya. [...]

Z dnia na dzień portret stał się własnością popkultury. W celach komercyjnych wykorzystywano go już w 1911 roku – powstała wtedy na przykład dobrze się sprzedająca lalka Mona Lisa, gorset nylonowy nazwany jej imieniem [...]. Ale prawdziwa komercyjna lawina ruszyła w latach 50. Sławę i potencjał marketingowy obrazu zwielokrotniły dodatkowo jego dwie zagraniczne podróże – do Waszyngtonu (1963 r.) i Tokio (1974 r.). Po wizerunek Giocondy sięgali artyści, autorzy powieści, komiksów, twórcy programów komputerowych i reklam, a także producenci pocztówek oraz wszelkiego rodzaju gadżetów. Mona Liza stała się bohaterką książek, piosenek, musicali. W 1998 roku w Legolandzie pojawiła się we wcieleniu z klocków Lego. [...]

Mona Liza stała się także ulubionym motywem przemysłu reklamowego. Reklamowała m.in.: peruki Mona Lisa Wings (USA, 1966 r.), loty Air India do Paryża (1962 r.), zestaw do testowania krwi na zapalenie wątroby typu B (Francja), pończochy (USA), igły gramofonowe (Niemcy), mydło (Rumunia), protezy dentystyczne (…)w Soho, pastę do zębów Rembrant, Renault Twingo."

Dorota Relidzyńska, *Z Luwru do popkultury*, https://kultura.onet.pl/wiadomosci/z-luwru-do-popkultury/99mv5f9 [dostęp: 14.10.2019]

a) Napisz, na czym polegała rosnąca sława obrazu Leonarda da Vinci.

b) W jaki sposób obraz wpłynął na rozwój rynku komercyjnego?

c) Dlaczego, Twoim zdaniem, wizerunek Mony Lisy był atrakcyjny dla twórców reklam?

4. Zastanów się czy eksploatacja wizerunku Lisy Gherardini z obrazu Leonarda da Vinci przysparza obrazowi sławy, czy sprawia, że Mona Lisa w świadomości społecznej powszednieje? Uzasadnij odpowiedź.

5. Poszukaj w dostępnych źródłach różnych parodystycznych ujęć Mony Lizy. Czy, według Ciebie, jest to rodzaj zabawy sztuką, czy jej profanacja? Uzasadnij swoje stanowisko.